

Antonina Sebestowa

Działalność góraska a rozumienie i przemiany patriotyzmu

*Patriotyzm jest zjawiskiem powszechnym wśród ludów, które pozbawione są komfortu życia we własnym państwie, lub które w tym komforcie czują się zagrożone*¹ - stwierdza Ryszard Paradowski. Takim narodem byli Polacy w okresie zaborów, w czasie budowania II RP² i zależności od ZSRR po II wojnie światowej.

W XIX dla rodaków - patriotów poważnym wyzwaniem stało się utrzymanie jedności narodu. Rozdzieleni przez zaborców, szukali miejsca w którym mogliby się ze sobą swobodnie spotykać, nie czując niewoli. Zgodnie ze wskazaniem poetów, Wincentego Pola, a później Franciszka Henryka Nowickiego, znaleźli je w górach, zwłaszcza w Tatrach, które dodatkowo ich dowartościowywały swoim unikalnym krajobrazem. Dlatego też w bardzo szeroko pojętej działalności górskiej, można znaleźć różne odmiany patriotyzmu oraz zaobserwować jego przemiany.

Wincenty Pol pisał: *W góry w góry miły bracie / tam swoboda czeka na cię*³ . Swobodę tę rozumiano między innymi jako wolność polityczną. Z kolei Franciszek Henryk Nowicki w programowym sonecie „Tatry” stwierdzał: *O pustyni tatrzańska! bo na tym obszarze / Całej mojej ojczyzny – O skalna świątyni – / W tobie jednej są jeszcze – swobody ołtarze*⁴ Tatry stanowiły przestrzeń symboliczną polskiej wolności, a położone u ich stóp Zakopane stało się centrum duchowym i kulturalnym życia narodowego. Myśl Nowickiego podzielało wielu mu współczesnych, legła ona u podstaw mesjanizmu tatrzańskiego, ideologii obowiązującej, aż do uzyskania niepodległości. Trzeba dodać, iż poeci nawiązywali do niej także w okresie II wojny światowej, o czym świadczy wers Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej: *Niewoli nie dostrzeżesz. Progi za wysokie...*⁵

¹ Ryszard Paradowski, *Kultura i patriotyzm, Patriotyzm/Nacjonalizm*, „Społeczeństwo Otwarte” 1998, nr 6, s. 3.

² Patriotyzm był szczególnie ważny, najlepiej świadczy o tym przyrzeczenie służbowe nauczycieli z okresu międzywojennego: (...) *przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej*”, cyt. za K. Szewczyk, *Wychować człowieka mądrego*, Wyd. Nauk. PWN Warszawa 1999, s. 170.

³ W. Pol, *Pieśń o ziemi naszej*, w: *Tatry i górale w literaturze polskiej*. Antologia, opr. Jacek Kolbuszowski, Wrocław 1992, s. 107.

⁴ F. Nowicki, jw., s. 296.

⁵ M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Ucieczka w Tatry*, w: *Tatry w poezji i sztuce polskiej*, red. R. Hennel, Kraków 1975, s. 248.

„Pustynia tatrzańska” była postrzegana nie tylko jako miejsce religijnej i filozoficznej kontemplacji oraz obszar jednoczący Polaków. Twórca TOPR Mariusz Zaruski (późniejszy generał) widział w niej naturalną szkołę charakteru. W eseju „Tatry jako pustynia” pisał: *Przez Tatry rokrocznie przechodzą rzesze całe turystów taterników wszelkiego autoramentu. Wszyscy oni pokonują tam trudy, niewygody i niebezpieczeństwa, wielu z nich odbędzie walkę na śmierć i życie; z walki tej wyjdą o włos lepsi i mocniejsi, niż byli, a społeczeństwo otrzyma kroplę krwi zdrowej, utlenionej powietrzem tatrzańskim.*⁶

Przeświadczenie o tym, że Tatry swoim majestatem wpływają na energię życiową (moc narodu) w kręgach nie tylko intelektualistów było bardzo silne. Wiara ta kulminację osiągnęła w słynnym sporze o Morskie Oko, zakończonym po wielu latach we wrześniu 1902 przyznaniem jeziora i jego otoczenia Galicji. Jezioro pozostało w rękach polskiego patrioty hrabiego Władysława Zamojskiego. Ogłoszenie sądowego werdyktu stało się prawdziwym świętem narodowym. W Zakopanem doszło do spontanicznej manifestacji patriotycznej i odśpiewania na melodię Mazurka Dąbrowskiego pieśni ułożonej przez aktora Ludwika Solskiego: *Jeszcze Polska nie zginęła, / Wiwat plemię Lasze, / Słuszna sprawa górę wzięta - / Morskie Oko nasze.*⁷

W walce o jezioro (zabiegi profesora Oswalda Balzera i hrabiego Zamojskiego) oraz reakcji na sądowy werdykt, spotykają się ze sobą co najmniej dwie odmiany (dwie formy dwa przejawy) patriotyzmu: konstruktywny i deklaratywny. Pierwszy konstruktywny oparty jest na hasłach pozytywizmu: „pracy organicznej” i „pracy u podstaw”, drugi deklaratywny ma podłoże emocjonalne i stanowi realizację sienkiewiczowskiego „pokrzepienia serc”. Patriotyzm drugi jest częstszy i ma większy zasięg. W górach serca rodaków pokrzepiają polskie wizytówki, które odnajdują w puszkach na wybitnych szczytach, zapisy w księgach schroniskowych, przede wszystkim ilość i jakość pierwszych przejść taternickich. Rozumują oni następująco: My Polacy jesteśmy aktywni, sprawni, odważni, tak jak dzisiaj zdobywamy szczyty, tak jutro wywalczymy niepodległość. Nazwy takie jak Polski Grzebień czy Dolina Pięciu Stawów Polskich mile brzmią dla ucha, gdyż świadczą o tej, „która nie zginęła”. W 1890 roku pod wpływem emocji towarzyszących sprowadzeniu prochów Mickiewicza,

⁶ *Tatry i górale w literaturze polskiej*, wyd. cyt. s.453-454.

⁷ Cyt. za: Józef Durden, *W Tatrach walczyliśmy o to, co nam obca przemoc zabrać chciała*, w: „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego”, Kraków 2002, t. 11, s. 287.

wodospady na potoku Roztoka, zwane przez górali Wodogrzmotami, nazwano jego imieniem, choć wieszcz ich nigdy nie widział.⁸

Nie wszystkich jednak przebywających pod Tatrami zadawała ten typ patriotyzmu. Wyższe wymagania stawiał rodakom Jan Gwalbert Pawlikowski. Patriotyzm rozumiał przede wszystkim jako zachowanie piękna ojczystej przyrody, w trosce o nią krytykował projekt pochowania w ścianie Kościelca prochów Juliusza Słowackiego. Inicjatywę tę poparł między innymi Stefan Żeromski, Pawlikowski wdał się z nim w spór, mimo, iż ogromnie cenił Słowackiego i badał jego twórczość („Studia nad „Królem- Duchem”, „Mistyka Słowackiego”). Pawlikowski uważał, iż: *Własnością całego narodu jest ten przez Boga w skale pisany poemat, większy niż „Pan Tadeusz” lub „Król Duch”*⁹, a na Towarzystwie Tatrzańskim, którego był jednym z liderów spoczywa obowiązek ochrony gór.

Ogromną rolę w realizacji patriotyzmu konstruktywnego odegrało powstałe w 1873 roku Towarzystwo Tatrzańskie (od 1920 roku używające nazwy Polskie Towarzystwo Tatrzańskie), było nie tylko pierwszą na ziemiach polskich organizacją turystyczną i szóstą tego typu na świecie¹⁰. Organizacja ta: *„(...) skupiała poważną część liczących się wtedy ludzi z różnych środowisk”*¹¹ Towarzystwo Tatrzańskie za cel swój w uznało:

1. *Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości.*
2. *Zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwiania przystępu do nich i ułatwiania tamże pobytu turystom, a w szczególności członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych.*
3. *Ochronę zwierząt halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków.*

⁸ Zob. W. Z. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995, s. 1351.

⁹ Cyt. za: *„Kultura a natura”*, red. Zbigniew Mirek, Zbigniew Krzan, Kraków- Zakopane 1997 s. 33.

¹⁰ *„Wierchy”* 1959, R. XXVIII, s. 6.

¹¹ Jan Majda, *Młodopolskie Tatry Literackie*, Kraków 1999, s. 14.

Członkami Towarzystwa Tatrzańskiego byli artyści: Tadeusz Ajdukiewicz, Władysław Anczyc, Adam Asnyk, Piotr Chmielowski, Seweryn Goszczyński, Artur Górski, Ferdynand Hoesick, Mieczysław Karłowicz, Oskar Kolberg, Wojciech Kossak, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Łoziński, Jan Matejko, Tadeusz Miciński, Helena Modrzejewska, Franciszek Nowicki, Ignacy Paderewski, Władysław Reymont, Henryk Siemiradzki, Władysław Skoczylas, Andrzej Strug, Kazimierz Tetmajer, Stanisław Witkiewicz, Leon Wyczółkowski, Stanisław Wyrzykowski, Władysław Żeleński, Tadeusz Żeleński (Boy), Stefan Żeromski, Jerzy Żuławski. Do czynnych członków Towarzystwa należeli też uczeni zwłaszcza związani z Uniwersytetem Jagiellońskim i Lwowskim np. (Odo Bujwid, Henryk Jordan, Maurycy Straszewski, Oswald Balzer), członkowie arystokracji (Dzieduszyccy, Reyowie, Sanguszkowie, Sapiechowie, Koziembrodzcy, Zamoyscy, Potoccy, Wodziczcy), politycy i działacze społeczni: (Ignacy Daszyński, Juliusz Leo, Julian Marchlewski).

4. Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju.¹²

Patriotyzm deklaracyjny (odświętny i bierny), demaskował najbardziej Jan Kasproicz. Dał temu wyraz w „Księdze ubogich”: *Widziałem, jak się na rynkach / Gromadzą Kupczykowi, /Licytujący się wzajem, Kto Ją najgłośniej wypowie.*¹³ Zdaniem Kasproicza nie wystarczą patetyczne frazesy, ani stawianie pomników czy umieszczanie tablic aby wyrazić uczucia do ojczyzny, potrzebna jest rzetelna praca.

W górach, nie tylko w Tatrach, mamy do czynienia z inną jeszcze odmianą patriotyzmu polegającą na legitymizowaniu swojej władzy lub pretensji do niej. Przykładem jej jest „wojna na pędzle”¹⁴ zapoczątkowana przez Hugona Zapałowicza w 1907 i prowadzona w okresie międzywojennym przez działaczy PTT Władysława Midowicza, Józefa Mertę, Włodzimierza Lewickiego z Beskiden-Verein w masywie Babiej Góry i Pilska. Prowadzący ją rozumieeli patriotyzm jako praktyczną realizację hasła z „Roty” Konopnickiej: *Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz, ni dzieci nam germanił*, usuwali niemieckie oznakowania i tablice zamieniając je polskimi, starając się jednocześnie wzorowo zagospodarować turystycznie ten obszar. W okresie II wojny światowej kontynuacją tych działań, było między innymi obluźowanie lin swastyki zawieszonych na Mnichu, w wyniku czego spadła.¹⁵

Osobny rozdział stanowi działalność odkrywczą i zdobywczą w górach świata. Relacjonujący przedstawiają ją często jako misję narodową, w opisie uderza słownictwo militarne, cel nadrzędny to zatknięcie biało - czerwonego proporczyka i udokumentowanie tego momentu. Aktywność ta wpisuje się w model patriotyzmu „pokrzepiającego serca”. Komentując pierwsze zimowe wejście na Mount Everest 17 lutego 1980 jego współautor Leszek Cichy stwierdza: *gdyby nie chodziło o Everest, to pewnie byśmy nie weszli.*¹⁶ Zwycięstwo jednostek przekładane jest na sukces zespołu, a ten na sukces narodu. W podobnych kategoriach mówi o swoim wyczynie Wanda Rutkiewicz pierwsza Europejka na Mount Evereście, a także Jerzy Kukuczka - drugi ze zdobywców Korony Himalajów (wszystkich 14 ośmiotysięczników). Himalajskie sukcesy z ostatniego ćwierćwiecza XX wieku miały doniosłe znaczenie dla Polski i Polaków, zwłaszcza, że praktyka odcinania się od

¹² Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z 1876 r.

¹³ Jan Kasproicz, *Wybór poezji*, Wrocław 1973, s. 389-390.

¹⁴ *Mała Encyklopedia Babiogórska*, pod red. Wł. Midowicza, Pruszków 1992, s. 93.

¹⁵ Zob. „Pamiętnik PTT”, Kraków 2007, t. 15-16, s. 51.

¹⁶ Krzysztof Wielicki, *Korona Himalajów*, Kraków 1997, s. 15.

Zachodu pogłębiała kompleksy, rodziła poczucie cywilizacyjnej niższości. Zwycięstwa utwierdzały w przekonaniu, że jesteśmy narodem „wybranym”, który mógłby odegrać istotną rolę „zbawić świat”. Dodać należy, iż Polacy musieli walczyć z przeciwnościami jakich z reguły nie pokonywały inne nacje. Mieli ogromne kłopoty finansowe, brakowało im nowoczesnego ekwipunku, nawet z pozwoleniem na wyjazd były problemy. Sukcesy zawdzięczali swojej determinacji, woli zwycięstwa, dobrej organizacji, w tym właściwemu kierownictwu, co w kilku przypadkach było zasługą Andrzeja Zawady.

Współczesną odmianą patriotyzmu konstruktywnego zabarwioną jednak silnie tradycją „ottarzy swobody” są działania ekologiczne. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim apel intelektualistów polskich (między innymi: Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Lema, Ryszarda Kapuścińskiego, Wojciecha Kilara, Kazimierza Kutza, Olgi Tokarczuk, Jerzego Waldorffa) w proteście przeciw projektowi organizacji zimowej olimpiady w Tatrach w roku 2006: *Są miejsca przyrody święte dla polskiej kultury, którymi nie wolno frymarczyć*.¹⁷

Konflikt ten, jak i batalie przeciw narciarskim inwestycjom w Tatrach (przebudowie wyciągów i kolejki linowej na Kasprowy Wierch w celu zwiększenia jej przepustowości, a obecnie (2011 rok) sprzedaży przez PKL i poszukiwaniu zagranicznego nabywcy, mogą stać się bardziej zrozumiałe z perspektywy recepcji tatrzańskiej ideologii. Należy pamiętać, że świadomość ekologiczna naszego społeczeństwa jest wciąż niska, a próba zadowolenia wszystkich, przy tak małej powierzchni Tatr wydaje się niemożliwa. Intelektualiści i 17 tysięcy osób, które wysłało do ministerstwa środowiska petycję, rozumie patriotyzm jako poczucie odpowiedzialności za otoczenie w którym żyje, bądź z którego pochodzi. Dla nich sprawą oczywistą jest, iż w imię patriotyzmu, a więc dobra wspólnego jakim bez wątpienia są parki narodowe, należy ograniczyć dążenia osobiste czy regionalne jeśli z nim kolidują.

Odmienne zdanie w tej kwestii mają Współwłaściciele wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach (liderka Zofia Bigosowa) a także Wspólnota Leśna Uprawnionych Ośmiu Wsi w Witowie. Powyższe stowarzyszenia patriotyzm sprowadzają do patriotyzmu lokalnego, umiłowania i przywiązaniem do rodzinnej ziemi oraz wspólnoty jaka stanowi „mała ojczyzny”. Wartościami najwyższymi są tradycja i dziedziczona własność prywatna. Na pewno na jego kształtowanie wpływ duży, choć wybiórczy miały „Wskazania dla synów

¹⁷ Patrz skrzydełko tylne obwoluty „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego”, Kraków 1998, t. 7.

Podhala” wygłoszone przez Władysława Orkana na Zjeździe Podhalań 13 sierpnia 1922 roku w Czarnym Dunajcu.¹⁸

Patriotyzmowi temu szczególnie bliski jest model „pokrzepiania serca”, najsilniej zaznaczył się on w hołdzie górali złożonym Janowi Pawłowi II pod Krokwią w dniu 6 czerwca 1997. Poprzez osobę wybitnego Polaka, przywódcy religijnego znanego na całym świecie i jednocześnie będącego niekwestionowanym autorytetem moralnym odbyło się dowartościowanie górali, a wraz z nimi całego narodu. Logika składających była następująca: Papież, który jest kimś wyjątkowym, dumny jest ze swojej polskości, podkreśla ją, my go kochamy go, przywiązani jesteśmy do krajobrazu i tradycji, jesteśmy więc choć trochę do niego podobni, a więc zasługujemy na uznanie.

Na podobnej zasadzie choć już znacznie słabiej dowartościowują sportowe sukcesy, zwłaszcza skoki narciarskie Adama Małysza czy Kamila Stocha. Patriotyzm deklaracyjny potrzebuje prostych, czytelnych symboli, typu krzyż na Giewoncie, narodowa flaga na skoczni. Podstawą jego są emocje, które najsilniej wzbudzić w tłumie uczestniczącym w uroczystości religijnej czy imprezie sportowej.

Z powyższych prezentacji wynika, iż tak jak różnorodna jest działalność człowieka w terenie górskim, tak też różnorodny jest patriotyzm. Dwa jego modele: deklaracyjny, pokrzepiający serca i konstruktywny oparty na konkretnym działaniu występują najczęściej, w chwilach zagrożenia towarzyszy im patriotyzm legitymujący. Wyobraźnię Polaków bowiem, co odnosi się również do działających i przebywających w górach, kształtują przede wszystkim literackie ujęcia patriotyzmu prezentowane w kanonie lektur szkolnych.

¹⁸ *Tatry i górale w literaturze polskiej*, dz. cyt., s. 394- 399.